Ewangelia Łukasza

Rozdział 11

**1**. I stało się, gdy on był na niektórem miejscu, modląc się, że gdy przestał, rzekł do niego jeden z uczniów jego, Panie! naucz nas modlić się, tak jako i Jan nauczył uczniów swoich. **2**. I rzekł im: Gdy się modlicie, mówcie: Ojcze nasz, któryś jest w niebiesiech! Święć się imię twoje; przyjdź królestwo twoje; bądź wola twoja, jako w niebie tak i na ziemi. **3**. Chleba naszego powszedniego daj nam na każdy dzień. **4**. I odpuść nam grzechy nasze; bo też i my odpuszczamy każdemu winowajcy naszemu. A nie wwódź nas na pokuszenie, ale nas zbaw od złego. **5**. Zatem rzekł do nich: Któż z was mieć będzie przyjaciela, i pójdzie do niego o północy i rzecze mu: Przyjacielu! pożycz mi trzech chlebów; **6**. Albowiem przyjaciel mój przyszedł z drogi do mnie, a nie mam, co przed niego położyć. **7**. A on będąc w domu, odpowiedziałby mówiąc: Nie uprzykrzaj mi się; już są drzwi zamknięte, a dziatki moje są ze mną w pokoju; nie mogę wstać, abym ci dał. **8**. Powiadam wam: Chociażby mu nie dał wstawszy, przeto że jest przyjacielem jego, wszakże dla niewstydliwego nalegania jego wstawszy, da mu, ile potrzebuje. **9**. I jać wam powiadam: Proście, a będzie wam dano; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a będzie wam otworzono. **10**. Każdy bowiem, kto prosi, bierze, a kto szuka, znajduje, a temu, co kołacze, będzie otworzono. **11**. A któryż jest z was ojciec, którego gdyby prosił syn o chleb, izali mu da kamień? Albo prosiłby o rybę, izali mu zamiast ryby da węża? **12**. Albo prosiłliby o jaje, izali mu da niedźwiadka? **13**. Ponieważ tedy wy, będąc złymi, umiecie dobre dary dawać dzieciom waszym: jakoż daleko więcej Ojciec wasz niebieski da Ducha Świętego tym, którzy go oń proszą? **14**. Tedy wyganiał dyjabła, który był niemy. I stało się, gdy wyszedł on dyjabeł, przemówił niemy; i dziwował się lud. **15**. Ale niektórzy z nich mówili: Przez Beelzebuba, książęcia dyjabelskiego, wygania dyjabły. **16**. Drudzy zasię kusząc go, żądali znamienia od niego z nieba. **17**. Ale on widząc myśli ich, rzekł im: Każde królestwo rozdzielone samo przeciwko sobie pustoszeje, a dom na dom upada. **18**. A jeźliżeć i szatan rozdzielony jest przeciwko sobie, jakoż się ostoi królestwo jego? albowiem powiadacie, iż ja przez Beelzebuba wyganiam dyjabły. **19**. A jeźliż ja przez Beelzebuba wyganiam dyjabły, synowie wasi przez kogoż wyganiają? Przetoż oni będą sędziami waszymi. **20**. Ale jeźliż ja palcem Bożym wyganiam dyjabły, zaisteć przyszło do was królestwo Boże. **21**. Gdy mocarz uzbrojony strzeże pałacu swego, w pokoju są majętności jego; **22**. Ale gdy mocniejszy nadeń nadszedłszy, zwycięży go, odejmuje wszystko oręże jego, w którem ufał, a łupy jego rozdaje. **23**. Kto nie jest ze mną, przeciwko mnie jest; a kto nie zbiera ze mną, rozprasza. **24**. Gdy duch nieczysty wychodzi od człowieka, przechadza się po miejscach suchych, szukając odpocznienia, a nie znalazłszy, mówi: Wrócę się do domu mego, skądem wyszedł. **25**. A przyszedłszy znajduje umieciony i ochędożony. **26**. Tedy idzie i bierze z sobą siedm innych duchów gorszych niżeli sam, a wszedłszy mieszkają tam, i bywają rzeczy ostatnie człowieka onego gorsze, niżeli pierwsze. **27**. I stało się, gdy on to mówił, że wyniósłszy głos niektóra niewiasta z ludu, rzekła mu: Błogosławiony żywot, który cię nosił, i piersi, któreś ssał! **28**. Ale on rzekł: Owszem błogosławieni są, którzy słuchają słowa Bożego i strzegą go. **29**. A gdy się lud gromadził, począł mówić: Rodzaj ten rodzaj zły jest; znamienia szuka, ale mu znamię nie będzie dane, tylko ono znamię Jonasza proroka. **30**. Albowiem jako Jonasz był za znamię Niniwczykom, tak będzie i Syn człowieczy temu rodzajowi. **31**. Królowa z południa stanie na sądzie z mężami rodzaju tego, i potępi je; bo przyjechała od kończyn ziemi, aby słuchała mądrości Salomonowej; a oto tu więcej, niżeli Salomon. **32**. Mężowie Niniwiccy staną na sądzie z tym rodzajem i potępią go, przeto że pokutowali na kazanie Jonaszowe; a oto tu więcej, niżeli Jonasz. **33**. A nikt świecę zapaliwszy, nie stawia jej w skrytości, ani pod korzec, ale na świecznik, aby ci, którzy wchodzą, światło widzieli. **34**. Świecą ciała jest oko; jeźliby tedy oko twoje było szczere, i ciało twoje wszystko będzie jasne; a jeźliby złe było, i ciało twoje ciemne będzie. **35**. Patrzajże tedy, aby światło, które jest w tobie, nie było ciemnością. **36**. Jeźli tedy wszystko ciało twoje jasne będzie, nie mając jakiej cząstki zaćmionej, będzieć wszystko tak jasne, że cię jako świeca blaskiem oświeci. **37**. A gdy to mówił, prosił go niektóry Faryzeusz, aby jadł obiad u niego; wszedłszy tedy, usiadł za stołem. **38**. A widząc to Faryzeusz, dziwował się, że się nie umył przed obiadem. **39**. I rzekł Pan do niego: Teraz wy, Faryzeuszowie! to, co jest zewnątrz kubka i misy, ochędażacie, ale to, co jest wewnątrz w was, pełne jest drapiestwa i złości. **40**. Szaleni! izaż ten, który uczynił to, co jest zewnątrz, nie uczynił też tego, co jest wewnątrz? **41**. Wszakże i z tego, co jest wewnątrz, dawajcie jałmużnę, a oto wszystkie rzeczy będą wam czyste. **42**. Ale biada wam, Faryzeuszowie! że dajecie dziesięcinę z mięty, i z ruty, i z każdego ziela, lecz opuszczacie sąd i miłość Bożą: teć rzeczy trzeba czynić, a onych nie opuszczać. **43**. Biada wam Faryzeuszowie! że miłujecie pierwsze miejsca w bóżnicach i pozdrawiania na rynkach. **44**. Biada wam, nauczeni w Piśmie i Faryzeuszowie obłudni! bo jesteście jako groby, których nie widać, a ludzie, którzy chodzą po nich, nie wiedzą o nich. **45**. A odpowiadając niektóry z zakonników, rzekł mu: Nauczycielu! to mówiąc i nas hańbisz. **46**. A on rzekł: I wam zakonnikom biada! albowiem obciążacie ludzi brzemiony nieznośnemi, a sami się i jednym palcem swoim tych brzemion nie dotykacie. **47**. Biada wam! że budujecie groby proroków, a ojcowie wasi pozabijali je. **48**. Zaiste świadczycie, iż się kochacie w uczynkach ojców waszych; albowiem oni je pozabijali, a wy budujecie groby ich. **49**. Dlategoż też mądrość Boża rzekła: Poślę do nich proroki i Apostoły, a z nich niektóre zabijać i prześladować będą; **50**. Aby szukano od tego rodzaju krwi wszystkich proroków, która wylana jest od założenia świata, **51**. Od krwi Abla aż do krwi Zacharyjasza, który zginął między ołtarzem, i kościołem; zaiste powiadam wam, będą jej szukać od rodzaju tego. **52**. Biada wam zakonnikom! boście wzięli klucz umiejętności; samiście nie weszli, a tym, którzy wnijść chcieli, zabranialiście. **53**. A gdy im to mówił, poczęli nań nauczeni w Piśmie i Faryzeuszowie bardzo nacierać, i przyczynę mu dawać do mówienia o wielu rzeczach; **54**. Czyhając nań i szukając, aby co uchwycili z ust jego, żeby go oskarżyli.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.